

SŁOWO

WILNO, Sobota 6 sierpnia 1932 r.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”... BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy...

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejowska... NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza...

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 2259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oranda, nadawane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 30 gr.

6 sierpnia

Sądy doraźne i kara śmierci w Niemczech

TELEGRAMY

Zobierzcie! Spotkał Was ten zaszczyt niezmierzony, że pierwszy pojdziecie do Królestwa i przestąpiacie granicę rosyjskiego zaboru, by walczyć o Niepodległość Ojczyzny.

Drużyn Strzeleckich, Drużyn Bartoszewskich, Drużyn Podhalańskich, Drużyn tow. im. Kościuszki, Harcerstwa i Sokola — dają dokładny obraz przenikania idei czynu zbrojnego coraz głębiej w społeczeństwo.

BERLIN PAT. — Telegraphen Union donosi, że dekret prezydenta Rzeszy przeciw terrorowi politycznemu wprawda zostaje w życie, jeżeli w ciągu 18 godzin nie nastąpi zmiana sytuacji.

Projekt przewiduje wprowadzenie sądów doraźnych i karę śmierci za akty terroru.

Rewelacje prasy radykalnej HITLER POPIERA GEN. SCHLEICHERA

BERLIN PAT. — W organie radykalno-lewicowe j grupy narodowo-socjalistycznej, która urządziła secesję z partii hitlerowskiej — rewelacja opozycji Otto Strasser ogłasza retelewację na temat tajnego porozumienia między Hitlerem a gen. Schleicherem.

URLOP MIN. JANA PIŁSUDSKIEGO WARSZAWA, PAT. W dniu 5 b. m. pan minister skarbu Jan Piłsudski wyjechał na urlop wypoczynkowy.

DAWEY PRZYBYŁ DO WARSZAWY WARSZAWA, PAT. Pan Dawey z małżonką, który bawił ostatnio w Europie, przybył w dniu 5 b. m. na kilka dni do Warszawy.

GEN DOUGLAS MAC ARTHUR NOWY YORK, PAT. Gen. Douglas Mac Arthur, szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych, odpływa 29 sierpnia na do roczne manewry armii polskiej.

KONFISKATA „KURJERA PORANNEGO” WARSZAWA, PAT. Komisarz Rządu zarządził zajęcie Nr. 216 „Kurjera Porannego” za podjęcie fotografii, obrażających radcę w Rintelena.

REKORD PRZELADUNKOWY W GDYNI GDYŃA, PAT. Miesiąc lipiec w obrocie portu gdyńskiego pod względem przeładunku jest rekordowym miesiącem.

18 - LETNIA DZIECIKOBOJCZYNI RÓWNE, PAT. Przed sądem okręgowym w Równym odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniej Aleksandrze Szpak, oskarżonej o zabójstwo trojga własnych dzieci.

WIELKI WYLEW SUNGARI CHARBIN, PAT. Wskutek wylewu Sungari i innych rzek zalane zostały znaczne przestrzenie w Mandżurji.

BURZE WE WŁOSZECH RZYM, PAT. W różnych prowincjach Włoch przeszły ostatnio silne burze, powodując ogromne straty.

PIĘCIOBOJ NOWOCZESNY LOS ANGELES, PAT. W pięcioboju nowoczesnym rozegrano dotychczas trzy konkursy.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W szermierczym turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów panów najlepszy dotychczas jest Niemiec Cashmir.

KUSOCINSKI NA FILMIE. Chlubę naszego sportu, mistrza świata w biegu na 10 km., triumfatora olimpijskiego, Janusza Kusocińskiego.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

FLORETY PANÓW LOS ANGELES, PAT. W turnieju indywidualnym floretów pań sensacyjną rolę zagrała mistrzyni świata Niemka Meyer.

KRWAWA STATYSTYKA NIEMIEC

BERLIN PAT. — O rozmiarach szalejącego w Niemczech terronu i roznamienienia politycznego świadczy statystyka ofiar, zestawiona na podstawie sprawozdań poszczególnych prezydentów regencji.

W 203 wypadkach napastnikami byli, według doniesień władz policyjnych, komuniści, 75 — narodowi socjaliści, a w 21 — członkowie Reichsbanneru.

STARCIA ULICZNE W SAKSONJI

LIPSK PAT. — W dalszym ciągu z różnymi miastami Saksonji natchodzą nowe wiadomości o poważnych starciach ulicznych między przeciwnikami politycznymi.

W Froburgu pod Lipskiem kilkakrotnie dochodziło do ostrych zaburzeń i walk hitlerowców z komunistami.

PROTEST SOCJAL-DEMOKRATÓW

BERLIN PAT. — Przedstawiciele socjal-demokratycznej partii zgłosili na ręce wicekomisarza rządu pruskiego Brachta protest przeciw terrorowi narodowych socjalistów.

szona odwołać się do prawa samobrony, o ile rząd nadal zachowa się biernie wobec aktów terroru, stosowanych przez bojówki hitlerowskie.

Tajemnicza podróż Mac Donalda

LONDYN PAT. — Po dwudniowym pobycie w Londynie Mac Donald opuścił w dniu 5 bm. w tajemniczy sposób stolicę i około godz. 3 po południu odleciał samolotem wraz z ministrem lotnictwa lordem Londonderry.

do posiadłości lorda Londonderry w północnej Irlandji, do zamku Moat - Stewart, dokąd przybył ma również podobno i de Valera.

Operacje przeciwko Mandżurji

PARYŻ PAT. — Jak donosi agencja Rengo, Czang - Tsue - Liang poinformował rząd nankijski, iż pozostający pod jego dowództwem korpus ochotniczy rozpoczął z dniem 2 bm. operacje przeciwko Mandżurji.

DALAJ LAMA CHCE POKOJU MOSKWA PAT. — Z Szanghaju donoszą, że Dalaj - Lama wysłał do rządu nankińskiego telegrama prosiące o polubowne rozstrzygnięcie konfliktu chińskiego - tybetańskiego.

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

LWÓW, PAT. — 5 sierpnia strajk pracowników miejskich trwał w dalszym ciągu. Tran waje nie kursowały, natomiast dopływ prądu elektrycznego, wody i gazu był normalny.

statni wzywa strajkujących do bezwzględnego podjęcia pracy. Na wypadek gdyby wezwanie to nie odniosło skutku, to po upływie 3 dni od rozpoczęcia strajku przystąpią do winnych wszelkie umowy.

PREZYDENT ULASKAWIŁ SZPIEGA

CZORTKÓW PAT. — Dnia 5 bm. odbyła się w Czortkowie przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Hryczowi Dmytrukowi i Miłkojowi Słobodzianowi.

STRZELANIE Z BRONI KRÓTKIEJ

LOS ANGELES, PAT. W dniu 3-m, dniu 5-tych nowoczesnego odbyło się strzelanie z broni krótkiej. Zwyciężył Amerykanin Maye, zdobywając 197 punktów.

PREZYDENT ULASKAWIŁ SZPIEGA

CZORTKÓW PAT. — Dnia 5 bm. odbyła się w Czortkowie przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Hryczowi Dmytrukowi i Miłkojowi Słobodzianowi.

BIEG NA 1500 MTR.

LOS ANGELES, PAT. W finale biegu na 1500 metrów pierwsze miejsce zajął Włoch Beccali w czasie 3 m. 51,2 sek.

Bandyci z karabinami maszynowymi

DOKONALI NAPADU NA KLASZTOR W MICHALCACH LUCK, PAT. — 8 nieznanymi bandytami, uzbrojonych w karabiny maszynowe, dokonano napadu rabunkowego na klasztor prawosławny w Michalcach.

OSZCZEP DOMENA FINNOW

LOS ANGELES, PAT. Rzut oszczepem wykazał przewagę zawodników fińskich, którzy zajęli aż trzy pierwsze miejsca.

Napad na pociąg koło Rekitny

BANDYCI USILOWALI OGRABIAĆ WAGON POCZTOWY RÓWNE PAT. — Na odcinku kolejowym Rokitna — Sarny do pociągu idącego w stronę Sarn, w odległości 2 km. od Rokitny usiłowało wdrzeć do wagonu pocztowego 4 bandytów z zamiarem ograbienia poczty.

PRZEDBIEG 400 MTR.

LOS ANGELES, PAT. W międzybiegach na 400 metrów zwyciężyli w poszczególnych przedbiegach następujący zawodnicy: w pierwszym grupie Carr (Ameryka), w drugiej — Gordon (Ameryka), w trzeciej Eastman (Ameryka).

Krótkie, mocne zdania rozkazu wskazują pierwszym żołnierzom polskim drogę do Niepodległej Ojczyzny...

Pamiętny rozkaz pamiętnego dnia 6 sierpnia 1914 roku... Działo już przeszłość, — to znany fakt historyczny: taki jasny i prosty.

Trzeba pewnego wysiłku, aby móc dokładnie przypomnieć sobie to, co się działo wówczas, — i ogarnąć cały ogrom i świetność dziejowego czynu garstki szaleńców...

Były to przecież owe znamienne czasy „przedwojenne”... Poznańskie prowadziło nierówną walkę z Prusakami, broniąc przedewszystkiem każdego kawałka ojczystej ziemi.

Galicja wciąż powtarzała pod adresem cesarza kwiciste słowa słynnej uroczystości Sejmu Galicyjskiego z dn. 10-XII 1866 r.:

„Wierzę w postępowanie Austrii i ufnością w stanowczość zmian, które Twoje monarsze słowo, jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczyliśmy, iż przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy”...

Pod zaborem rosyjskim największą i najbardziej wpływową ówczesną partją polityczną, — Narodowa Demokracja — głośzą konieczność walki z rządem o prawa narodowe, w oficjalnym swym programie wskazywała, iż —

„w walce z rządem i z panującą narodowością w każdej dzielnicy stronnictwo demokratyczno-narodowe opiera się na ustroju politycznym państwa (!), biorąc za punkt wyjścia swej działalności istniejące ustawy i urządzenia i zamyka walkę w granicach tych ustaw, o ile pozwalają one na organizację i uruchomienie naszych sił narodowych (!), dążąc w tych warunkach do ich zmiany na drodze legalnej”...

Brzmiąły spóźnione echa epoki pozytywizmu; hasła, niegdyś twórcze, zbladły i stały się parawanem, przykrywającym snobizm, tchórzostwo i zgnębienie...

Jednostki bardziej czynne, bojowe i altruistyczne ulegały hasłom międzynarodowego socjalizmu.

Wszystko wówczas mogło być popularne i powabne oprócz jednego: oprócz tradycji powstania styczniowego.

Podług jednych było to powstanie czynem nierozważnym, szaleńcym — i dlatego godnym patępienia.

Podług innych było czynem szlachetnym i dlatego godnym pogardy... I oto właśnie wówczas zjawiał się ktoś, kto wyraźnie nawiązywał do wspomnianego wysiłku zbrojnego z r. 1863, kto żądał ofiar i gotowości do walki nie w imię jednej klasy społecznej, jak tego pragnęli ówczesni socjaliści bojownicy, lecz w imię całego narodu.

Józef Piłsudski rozszerzył horyzonty przed socjalistami polskimi, zbudził i zapalił do czynu senną i niezdobywaną inteligencję polską pozapartyjną.

Dzieje Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego, Strzelca, Polska...

Rok 1912 był pod tym względem rokiem przełomowym, bo wówczas najwyraźniej skryształizowała się wola narodu, który był reprezentowany przez garstkę ludzi, obracających koło historii i z całą świadomością ideową.

Dwa znamienne fakty zaszły przed dwudziestu laty.

Przedewszystkiem na pamiętnej radzie oficerskiej w czerwcu, 1912 r. zamiast wieloosobowego wydziału Związku Walki Czynnej został wybrany Komendant Główny, którym przez cały czas pozostawał Józef Piłsudski.

W sierpniu zaś tegoż roku na zjeździe w Zakopanem powstał Polski Skarb Wojskowy, który rozwinął energiczną akcję zbierania pieniędzy na cele powstania...

Rozpoczęła się praca, zakrojona na szeroką skalę i ujęta w karby organizacji wojskowej.

Kilkanaście szkół podoficerskich i oficerskich szkoliło kadry przyszłych dowódców wszystkich stopni. Odbywały się — w najtrudniejszych warunkach — ćwiczenia oddziałów.

Iwo rono podstawy polskiej nowoczesnej wiedzy wojskowej. Wydano blisko 300 prac z dziedziny wojskowości, a wśród nich tak poważne periodyki wojskowe, jak Bellona Polska, Przegląd Wojskowy i Strzelec.

Sprawozdanie Polskiego Skarbu Wojskowego z r. 1913 (drukowane w Lipsku), wykazuje w przychodzie 142 tys. koro, w rozchodzie — 86 tys. koro. Główne pozycje wydatków stanowiły: ćwiczenia, wywiad, przygotowania mobilizacyjne, intendancja i t.p.

Wreszcie doproważono do zorganizowania Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

W skład tej Komisji weszły: z Królestwa: Polska Partja Socjalistyczna, Narodowy Związek Robotniczy, Organizacja Niepodległościowa Ludowców, Organizacja Niepodległościowa Inteligencji Kr. Polskiego.

z Galicji: Polska Partja Socjal-Demokratyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Postępowe, Niezawisli Ludowcy.

w Ameryce: Komitet Obrony Narodowej (Stany Zjednoczone) i Polska Komisja Wojskowa (Parana).

Takie to „proste”: 6 sierpnia 1914 roku wyruszyła przez Michałowice w kierunku Miechowa pierwsza kompanja kadrowa pod wodzą komendanta J. Piłsudskiego.

Takie to wzruszające: w pół wieku po wytrąceniu broni z rąk ostatnich bojowników o niepodległość Polski do boju szli Polacy we własnych szeregach.

Takie to tajemnicze: w szarej strzeleckiej kurtce siedł ku wielkości Wódz!...

Takie to cudowne i wspaniałe: ze snu się budziła Polska!... W. Ch.

SILVA RERUM

ZA RZUCENIE KRUCYFIKSEM W PROKURATORA

Kto dzisiaj nie narzeka na marny los i kto w tych narzekaniach nie ma racji?.. Kryzys każdego uderza po kieszeni, ale są ludzie, dla których kryzys jest do pewnego stopnia trzęsieniem ziemi, bo usuwa grunt z pod nóg.

Do tej kategorii należą przede wszystkim uczeni, literaci i artyści.

Nauka, literatura i sztuka — to jest obecnie zbytek, na którym należy przede wszystkim robić oszczędności. I robić!

Dzień Polski (203) podaje słowa pewnego malarza, który w ten sposób ujmuje sytuację, w jakiej się obecnie znajduje bracia malarzka:

Obraz stał się dziś luksusem, aczkolwiek spadł w cenę ogromnie. Niezawodna go nabyć za zwrot poprostu kieszonki płótna i farb, a mimo to nabywców niema. Państwo, do zbiorów swoich nie kupuje, bo nie ma za co, przeciętny obywatel również. Czas, gdy z bogactwem na pasku i złodziejstwach sklepikarza mełował się i kupował „landszajty”, na szczęście i na nieszczęście minęły. Inteligent? O tym parjase współczesnym lepiej nie mówić. Jeśli ogląda obrazy, to za ulgowym biletem w Zachęcie, lub za passe-partout, pożyczonym od znajomego dziennikarza. Kupić najskromniejszy nawet obrazek — to marzenie świętej głowy.

Dłatego też wierzę, że bracia malarzka chwyta się za każdą robotę, aby żyć. Jeden z moich znajomych, bardzo dobry pejzażysta, od kilku tygodni dnia obiadu i stać go nawet na pół czarnej, ponieważ przygotowuje jakiegoś osła do poprawki z matematyki. A koleżdy patrz nań z zazdrością.

Rzeczywiście: jeżeli i dawniej nie tak często można było spotkać artystę, któryby miał zapewniony byt z pracy artystycznej, to dziś takich bodaj już niema.

Nauka, literatura i sztuka stają się zbytkiem nie tylko dla szerokiego ogółu, ale — i to jest najtragiczniejsze — i dla samych twórców, którzy tylko doręczycielom mogą się udzielać pracy twórczej.

Nic też dziwnego, iż zastanawiający się nad tą sytuacją dziennikarstwo wypowiada zdania pesymistyczne:

Sytuacja, w jakiej znaleźli się wszyscy twórcy, jest wprost rozpaczalna i zatrważająca. To, co było najpiękniejszą ozdobą codziennego życia — obraz, dobra książka, rzeźba, piękny mebel, czy kilim, staje się pojęciem wręcz legendarnym — cenisz, o czym powoli i systematycznie się zapomina. Powoli odzyskujemy się od przedmiotów kultury, zapominamy o nich, chamiemy się z dnia na dzień.

Nie myślimy o przyzobieniu mieszkań, skoro ono nieraz jest miesiącami niezapłacone, gdy pełają jedynie bućki, albo zaczyna się strzępić marynarka.

Grzeźniemy w szarej, codziennej trosce, obojętnie coraz bardziej na rzeczy piękne, które przez swą niedostępność zaczynają drażnić i budzić gorycz. Komorne, niezapłacone raki, ustawiczne luki w skromnych budżetach — oto treść życia.

Obrazy — rzeźby — sztuka?... piękne, lecz coraz bardziej abstrakcyjne pojęcia.

I dokąd właściwie dążymy?

Czasami lęk bierze, by odpowiedzieć na to pytanie.

Nie wolno jednak poddawać się pesymizmowi: kryzys, jak każdy kryzys przemienne: Nauka i sztuka przywrócą nam sobie szacunek i znów zaczną pociągać za sobą zastępy utalentowanych szalenców!..

Głośną była swego czasu sprawa Stefana Marona, który po wysłuchaniu wyroku, skazującego go na 4 lata ciężkiego więzienia za rozbój, porwał się z ławy oskarżonych i rzucił krucyfiksem w prokuratora Cybulskiego.

Uderzenie było tak silne, iż oparcie fotela zostało całkowicie strząskane, oskarżyciel zaś tylko dzięki temu, iż w porę dołał się uchylić od ciosu, nie doznał szwanku.

Maron został pociągnięty do odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa i skazany znów na 4 lata więzienia.

Wezwał proces ten był rozpatrywany przed Sąd Apelacyjny w Warszawie, gdzie na wniosek obrońcy adw. Święcińskiego zbadany został ekspert dr. Nelken.

Rzeczoznawca — psychiatra stwierdził, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, wywołanego wyrokiem skazującym i był podekscytowany płaczem i krzykiem zgromadzonych na sali kobiet z jego rodziny.

W tym stanie rzeczy obrońca dowodził, iż czyn Marona nie powinien być zakwalifikowany jako usiłowanie zabójstwa, że był to tylko półświadomy wyryk, stano- wiący nieposzanowanie sądu.

Sąd Apelacyjny zgodził się z tem stanowiskiem i zmieniwszy kwalifikację, skazał podsądnego na dwa lata więzienia.

Samobójczy skok z samolotu

Tragiczny wypadek w Toruniu

W Toruniu wydarzył się niezwykle i nienotowany dotychczas wypadek samobójstwa.

Oto w godzinach porannych wyskoczył z samolotu, lecącego na wysokości 400 metrów nad ziemią szereg, 4 pułku lotniczego Wacław Chyla.

Znikszalone i zmiażdżone zupełnie zwłoki znalezione w pobliżu portu drzewnego nad Wisłą.

Przyczyna tego rozpaczalnego kroku był — jak slychać — zawód miłosny.

Szczegóły tego niezwykle tragicznego wypadku są następujące:

Do pilota podchorążego Michała Dzierżka, który wystartował miało około godz. 6.30 rano do lotu ćwiczebny, zgłosił się szereg Chyla i oznajmił pilotowi, że lecieć ma z nim dla obciążenia samolotu. Namiar ten należało, że piloci oficerowie i podchorążowie rezerwy odbywający ćwiczenia (loty ćwiczebne), zabierają szeregowych dla obciążenia samolotu.

Samolot wystartował i po kilkuminutowym locie wznosił się na wysokość 400 metrów. W pewnej chwili Chyla odpiął pasy i wyskoczył z samolotu, ponosząc śmierć.

Dalsze dochodzenie prowadzi żandarmerja wojskowa.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
PROW. A. PAKA.

Lector.

Ołbrzymi pożar w Chicago

CHICAGO PAT. — W południowo - zachodniej dzielnicy Chicago wybuchł ołbrzymi pożar w składach zboża, w których znajdują się miliony centnarów ziarna. Ogień zniszczył również częściowo rzeźnię. W płomieniach zginęło 4500 sztuk bydła. W akcji ratunkowej wzię

Rozstrzelanie komunistów w Peru

LIMA. PAT. Sąd wojenny skazał 10 rewolucjonistów na karę śmierci, 15 zaś na

Przygotowania do Jubileuszu na Jasnej Górze

Przygotowawcze prace do otwarcia Jubileuszu dobiegają końca. W Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej w początkach bieżącego tygodnia zdjęto rzeźbiarstwo. Otwarty widok na odnowione sklepienie uderza obserwatorów bogactwem form, bliższa obserwacja każe skłonić głowę przed głębią treści wizerunków, umieszczonych na sklepieniu.

Po uporaniu się z odnawianiem Kaplicy obecnie Ojcowie Paulini dążą do zrealizowania oddawna odczuwanej potrzeby wzniesienia dzwonnicy jasnogórskiej. W tym celu nawiązano pertraktacje z firmą Szwaib w Bielsku, która podjęła się wzniesienia żelaznej dzwonnicy na placu jasnogórskim obok bramy Potockich. O ile ta budowa zostanie wykończona na inaugurację Jubileuszu, szpizowy dźwięk dzwonów obwieści całej Polsce przez radno otwarcie Jubileuszu. Dzwonnica zbudowana będzie na terenach podjasnogórskich, obecnie już znielowanych.

W pierwszej serii uroczystości uczestniczyć będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej jako Dostojny Pierłgryn. W tych uroczystościach weźmie udział znaczna część Episkopatu naszego, z Jego Eminencją Księdzem Prymasem na czele.

Poza zgłoszeniami dostojników państwa, komitet wykonawczy Jubileuszu otrzymał masowe zgłoszenia od organizatorów kompanii, wycieczek i pojedynczych osób.

Celem ułatwienia pątnikom pobytu w Częstochowie, Komitet zorganizował specjalną sekcję kwaterunkową, która przybyszom kompanijom, wycieczkom i poszczególnym osobom będzie ułatwiać staranie się o odpowiednie lokale noclegowe. W sprawach kwaterunkowych informacyjną rolę pełni sekcja kwaterunkowa w Częstochowie, 3-cia Aleja 64, tel. 710.

Osoby przybywające na jubileusz, mają zapewnioną i pomoc lekarską. Komitet Wykonawczy Jubileuszu powierzył dział opieki sanitarnej Częstochowskiemu Oddziałowi P. C. K.

W związku z uroczystościami jubileuszowymi Komitet organizuje Wystawę religijną w gmach u przykasztorowym. Udział w wystawie zadeklarował szereg firm katolickich oraz Wydział Kultury i Sztuki województwa krakowskiego.

Mecz tenisowy Polska — Węgry

LWÓW. PAT. W piątek rozpoczął się we Lwowie międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Węgry. Mecz rozpoczął w fatalnych warunkach atmosferycznych. Zachodziła nawet obawa odwołania meczu.

Po południu wyprzedził się nieco, korty jednak były mokre i miękkie. W pierwszym spotkaniu Maks Stolarow pokonał Strauba (Węgry) 2:6, 3:6, 9:7, 6:2, 6:3. Spotkanie

Tajemnicza firma Ferrat - Maroc

WARSZAWA. PAT. Do urzędu śledczego w Warszawie wpłynęło ostatnio szereg skarg na nieznaną firmę Ferrat - Maroc, zajmującą się czekomo wysyłaniem bezrobotnych zagranicę. Na podstawie śledztwa ustalono, że nieznani osobnicy dali do jednego z pism warszawskich ogłoszenie o zapotrzebowaniu tysiąca osób, mogących wyjechać zagranicę. Na skutek ogłoszenia u-

Co powie mózg Gorgułowa?

Gdy ogłoszono wyrok śmierci na Gorgułowa, obrońca jego, Henri Gerard, krzyknął:

„Nazajutrz po egzekucji przekonamy się, kto miał rację: pan prokurator, czy ja!”

Miał to znaczyć, że sekcja mózgu zabójcy prezydenta wykaze, czy był on obłąkany.

Tymczasem, specjaliści psychiatry twierdzą, że sekcja mózgu nie może tej sprawy zdecydować.

W mózgu odnalazł pewne zmiany chorobowe można, ale z wyglądu jego nie sposób wnioskować o poczytalności skazańca.

Długoletnia praktyka wykazała, że często mózg zbrodniarza lub obłąkańca przypomina mózg wybitnego uczonego, czy artysty.

Gorgułow jest alkoholikiem i jego przypuszczalne szaleństwo jest skutkiem alkoholizmu.

Tak brzmiało orzeczenie wybitnego francuskiego profesora psychiatry dra Legrain, jednego, który z uporem twierdził, że zabójca prezydenta jest szalony i że orzeczenie trzech jego kolegów - ekaper-tów było niesłuszne.

— Gorgułow, — twierdzi profesor Legrain — upił się dzień przed popełnieniem zbrodni i to jest właśnie charakterystyczne dla zbrodniarzy - alkoholików.

Właśnie, nazajutrz, po takim pijaństwie, są całkowicie nieodpowiedzialni za swoje czyny. Pomiędzy ich świadomością a czynami, wszystkie mosty są zerwane, a działa tylko podświadomość.

— Gorgułow, — twierdzi profesor Legrain, nazajutrz, po takim pijaństwie, są całkowicie nieodpowiedzialni za swoje czyny. Pomiędzy ich świadomością a czynami, wszystkie mosty są zerwane, a działa tylko podświadomość.

— Gorgułow, — twierdzi profesor Legrain, nazajutrz, po takim pijaństwie, są całkowicie nieodpowiedzialni za swoje czyny. Pomiędzy ich świadomością a czynami, wszystkie mosty są zerwane, a działa tylko podświadomość.

— Gorgułow, — twierdzi profesor Legrain, nazajutrz, po takim pijaństwie, są całkowicie nieodpowiedzialni za swoje czyny. Pomiędzy ich świadomością a czynami, wszystkie mosty są zerwane, a działa tylko podświadomość.

— Gorgułow, — twierdzi profesor Legrain, nazajutrz, po takim pijaństwie, są całkowicie nieodpowiedzialni za swoje czyny. Pomiędzy ich świadomością a czynami, wszystkie mosty są zerwane, a działa tylko podświadomość.

— Gorgułow, — twierdzi profesor Legrain, nazajutrz, po takim pijaństwie, są całkowicie nieodpowiedzialni za swoje czyny. Pomiędzy ich świadomością a czynami, wszystkie mosty są zerwane, a działa tylko podświadomość.

— Gorgułow, — twierdzi profesor Legrain, nazajutrz, po takim pijaństwie, są całkowicie nieodpowiedzialni za swoje czyny. Pomiędzy ich świadomością a czynami, wszystkie mosty są zerwane, a działa tylko podświadomość.

UWIEŻONA W STAREM ZAMCZYSKU

Londyn ma obecnie wielką sensację: aferę pięknej lady Sandham, stanowiącą ułnik w historii angielskiej kryminalistyki.

Przed kilkunastu tygodniami zjawił się w przedzłym policyjny londyńskiej generalny dyrektor towarzystwa kopalni djamentowej, Iwar Sanham i pokazał szfowej brygady śledczej niezwykły list. Był to anonim, w którym żądano od Sandhamy złożenia sumy 10.000 funtów na pewnym określonym miejscu. W przeciwnym razie autor anonimowi zdemaskuje przestępstwo, które Sandham popełnił przed 10 laty. Nieznany nadawca listu wyjaśniał, co to za przestępstwo. „Wiem, — pisał m. in., — że pierwsza pańska żona, panie Sandham, jest uwięziona w piwnicach pewnego starego zamczyska”.

Sandham wręczając anonim policyi, oświadczył, iż idzie tu najwładzniej o wymuszenie, gdyż pierwsza jego żona zmarła naturalną śmiercią w czasie jego pobytu w Afryce. Przemysłowiec poślubił przed szeregiem lat starszą córkę hrabiego Pettingrove'a i żył z nią przez trzy lata w najzłotniejszej harmonii i szczęściu. Kiedy potem wyjechał do Afryki, by odbyć inspekcję kopalni swego towarzystwa, zachorowała nagle pozostawiona w Londynie młoda żona. — Na wiadomość o jej chorobie, Sandham powrócił natychmiast do Europy. Przybył jednak za późno. Na dwa tygodnie przed jego przybyciem do Londynu, żona jego umarła. Jej młodsza siostra

„Czarna ręka” w Pszczyńcu

MŁODZIEŻ GIMNAZJALNA POD WPLYWEM „TAJNEGO DETEKTYWA”

Przed kilkoma dniami szereg poważnych kupców w Pszczyńcu otrzymało anonimowe listy, w których wyzywano ich pod groźbą śmierci, by złożyli w pewnym miejscu na cmentarzu, większą kwotę pieniędzy. — Dwóch kupców wręczyło wspomniane listy policyjnej śledczej, która poleciła im zastosować się do wskazań „Czarnej ręki”. Tak bowiem brzmiał podpis na listach pogroźkowych.

Zamiast pieniędzy, złożono we wskazanych kryjówkach przez „Czarną rękę”, paczki ze skrawkami papieru. Następnie policja pilnie strzegła owych miejsc, by sprawców przychwycić. Czekala jednak napróżno, bo po „pieniądze” nikt się nie zgłaszał.

Ze względu na to, że autorów anonimowych pogroźek wysyłanych do kupców i obywateli pszczyńskich szukać należy wśród „młodzieży gimnazjalnej”. Niebawem wzdrona też dwóch uczniów, którzy wręczyli w ogień kryjówkowy pytań przynależni się do zarzucanych im przestępstw.

W czasie śledztwa zeznali oni do protokołu, że pisząc listy z pogroźkami, wzorowali się na „Czarnej ręce”, o której czytali w jednym z numerów „Tajnego Detektywa”. Przynależni się dalej, że są gorliwymi czytelnikami „Tajnego Detektywa”. Listy pisali jednak „nie w złej intencji, tylko chcieli wypróbować jaki wywrzą one skutek. Pragnęli się przekonać, czy „Tajny Detektyw” pisał prawdę, że ludzie są tak naiwni i pod groźbą listów składają okup.

Tumaczaniu się chłopców dano wiara, gdyż nie próbowali oni nawet stwierdzić, czy listy usłuchali ich groźby i złożyli pieniądze w oznaczonym miejscu.

Oto jeszcze jeden przykład, jakie nieobliczalne szkody moralne przynosi społeczeństwu literatura w rodzaju „Tajnego Detektywa”, szkody tem większe, że gros czytelników tego tygodnika rekrutuje się z pośród młodzieży w wieku szkolnym.

Samobójstwo 12-letniego chłopca

NARZĘDZIEM — DYNAMIT

Niezwykły wypadek wydarzył się 12 przedmieściu w powiecie tarnopolskim. W miejscowości tej mieszka wdowiec nazwiskiem Jaćków, obarczony trojgiem dziećmi.

Od pewnego czasu Jaćków zdradzał zamiar powtórnego ożenku, przeciwko czemu stanowczo występowały jego dzieci. Najmłodszy syn liczący lat 12-cie groził nawet kilkakrotnie samobójstwem. Gdy ojciec nie ustępował i w najbliższym czasie miał się odbyć jego ślub, młody chłopak zamiar swój w dniu wczorajszym wykonał. Chłopak ten w jakiś sposób wszedł w posiadanie pozostawionego we wsi z czasów wojennych dynamitu. Wczoraj wieczorem korzystając z nieobecności domowników zbliżył się do niebezpiecznego materiału i spowodował jego eksplozję, zamierzając w ten sposób popełnić samobójstwo. W rezultacie został bardzo ciężko ranny w bruch i w groźnym stanie odstawiono go do szpitala w Tarnopolu.

Na drugiej półkuli toczy się obecnie wojna między Boliwią i Paragwajem, której powodem jest spór o prowincję Gran Chaco.

Na fotografii naszej widzimy krajobraz z Gran Chaco.

WOJNA W POŁUDNIOWEJ AMERYCE



Na drugiej półkuli toczy się obecnie wojna między Boliwią i Paragwajem, której powodem jest spór o prowincję Gran Chaco. Na fotografii naszej widzimy krajobraz z Gran Chaco.

PROFESOR PICCARD PRZYGOTOWUJE DRUGI LOT W STRATOSFERE



Prof. Piccard, badacz najwyższych warstw atmosfery ziemskiej ma w najbliższym czasie wznieść się po raz drugi w specjalnie zbudowanym balonie na wysokość kilkunastu kilometrów nad powierzchnię ziemi.

Na ilustracji naszej widzimy prof. Piccarda otoczonego współpracownikami i rodziną przy kulistej kabine, w której wzniesie się w przestworza.

W DRELICHACH...

Jeżeli, cywiliu zatracony nie wiesz, co to jest drelach, to wogóle nie mamy podstawy do porozumienia się.

Przecież to pojęcie najprymitywniejsze zawiera w sobie całą poezję krótkich sześciu tygodni, przez które człowiek żyje innym życiem, nie znającym takich rzeczy, jak węksel, żyro, redukcja i t.p. kwiatki szarej, kryzysowej, cywilnej rzeczywistości.

Z chwilą, gdy drelach znajdzie się na tych mizernych, nieopalonych plecach, przeznaczony jesteś do wyższych celów. Po tygodniu zrozumiesz duszę, którą przynosi ci drelach, po dwóch zgłębisz tę duszę, a po sześciu z żalem wylicz będziesz ze skóry drelachowej i nie poznając sam siebie ze zdumieniem oglądać będziesz opalone ręce, które nabrały życia, energii i nie pętają się niepotrzebnie przy boku.

Zaczawszy z tak górnych tonów, musimy się jednak przenieść do spraw konkretnych.

Letnie oblicze Wilna ma swoje rysy charakterystyczne. Znikają codzienne zimowe twarze. Ulica zapelnia się nową publicznością.

Jest o parę kilometrów od Wilna piękna miejscowość. Nazywa się Kojrany.

Jeżeliś cywiliu nie rozumiał, co znaczy drelach, to i ta nazwa Kojrany, nie ci nie powie. Niewątpliwie jednak dużo jest takich, którzy wiedzą, ile treści jest w każdej literce tej nazwy.

Tutaj niejedyn przypominał sobie jak się rozumuje kategoriami wojskowemi,

żołnierz jak malowanie robi się z cywila.

Prócz Kojran jest jeszcze koło Wilna, ale już trochę dalej, inna miejscowość nie mniej miła i uroczą, pod nazwą Pohulanka. Tu można sobie pohulać w bezmiernej dali piasków i rzadkich zarośli.

Dla lepszego ugruntowania wiedzy wojskowej w praktyce, jest to świetny teren. Szczególnie, jeżeli pogoda odpowiednio sprzyja. Odpowiednio — to zna czy, że rano jest upał, jak się patrzy, a po południu deszcz. Z takiej szkoły napewno wyjdzie każdy uodporny na wszelkie trudy.

Ze tak jest istotnie, świadczą fakty. Gdy w czasie kilkudniowych ćwiczeń ginie z niewiadomych powodów gdzieś w tyle kuchnia, a miraż dynamo koła napróżno mają wyobrazić — znajdzie się zawsze jakiś zasobniejszy w środku pieniądze kolega, który poczęstuje cię... kwaśnym mlekiem, o-górkami i wodą źródlaną.

Normalny mieszczuch chodziłby z bolącym żołądkiem. A tu miny rozradowane, wesole, i dalekie od wszelkich dolegliwości.

Dobroczynne działanie czaru drel-

chna, rozciąga się na każdą dziedzinę gnuśnego dotychczas życia. Przez pierwszy tydzień każdy stwierdzał własnym doświadczeniem, że przysłowie: „kto rano wstaje”, winno się kończyć: „ten cały dzień ziewa”.

Tak jest w pierwszym tygodniu ćwiczeń. W pięciu następnych budzi się człowiek jak skowronek o świcie i do-brze jest, bo i dzień dłuższy i gnuśność z kości wychodzi.

Tak tedy wielkie są i rozległe korzyści z ćwiczeń wojskowych. Na wszystko dają one lekarstwo.

Np. piękna (w założeniu) panna odpala absztyfikanta (termin gwałtowne wymagający spolszczenia). Ten z rozgardem sercem idzie na sześciotygodniowe ćwiczenia, mówiąc na pożegnanie z gestem romantycznym.

— Gdy zginę, zapomnisz o mnie! Po paru tygodniach otrzymuje panna

piękną fotografię, na której odpalony adorator z bohaterką miną strzela z c.k.m. (nie tłumacz czasem cywiliu to „c.k.m.” jako „co kto może”, ale staraj się rzecz ująć z wojskowego punktu widzenia, — to znaczy czytaj c.k.m. jako ciężki karabin maszynowy).

Owóż panna otrzymawszy tę fotografię, rażona zostaje z miejsca ogniem flankowym w okolice serca i pospiesznie likwiduje wszystkie swoje ośrodki oporu. Dzielną „cekaemiarz” wraca z triumfem i obejmuje w posiadanie zajęty teren.

Ten drobny przykład wystarczy, aby móc pojąć tysiączne korzyści, wypływające z paru tygodni ćwiczeń.

— Wróciwszy do domu zarządza się ogólny apel, kucharka idzie do karnego raportu za niewyszorowany rondel, stróżka otrzymuje tydzień meldowania się o oznaczonej godzinie, wszyscy domownicy na noc składają ubranie w kostkę i ćwiczą się w stawianiu na alarm w ciągu pięciu minut.

Stanowczo trzeba częściej urządzać ćwiczenia rezerwy. Może mniej będzie wówczas ślamazarów w życiu.

O tem wato pomyśleć! —

Tad. C.

grodzieńska stonimiska baranowicka

— OBOCHÓD 18-TEJ ROCZNICY WY-
MARSZU KADRÓWKI W GRODNIE. Jak
już podawaliśmy w roku bieżącym wezmą
udział w uroczystościach obchodu 18-
rocznicy wymarszu 1-ej Kompanji Kadro-
wej wszystkie zrzeszone w Federacji Pol-
skich Związków Obrońców Ojczyzny orga-
nizacje.

Zbiórka oddziałów wyznaczona zosta-
ła na godzinę 9 rano dnia 7 b. m. przed
lokałem Federacji, Jagiellońska 12, skąd
ze sztandarami wymarsz do kościoła gar-
nizonowego na uroczyste nabożeństwo.

— ZE ZWIĄZKU LOKATORÓW I SUB-
LOKATORÓW. Tutejszy Związek Lokator-
ów i Sublokatorów przystąpił do akcji
zbierania podpisów na memoriał do rządu
w sprawie wstrzymania eksmisji i zmniej-
szenia komornego.

— 1357 BEZROBOTNYCH W GROD-
NIE. Na 1 sierpnia stan bezrobocia w Gro-
dnie przedstawiał się następująco: metalo-
wów 98, budowlanych 120, szklarzy (hut-
ników) 174, w pozostałych zawodach i in-
fachowych 583. Pracowników umysłowych
352.

— OFIARA KATASTROFY BUDO-
WLANEJ. Jak wczoraj donosiliśmy przy
budowie domu przy zbiegu ulic Bośnian-
kiej i Orzeszkowej gruzu starej ściany
przypięto 2 pracowników.

Nadzorca robót jedna z ofiar wypadku
zmarł wczoraj w godzinach przedpołudnio-
wych.

Bezpośrednio po wypadku przewiezio-
no go do szpitala żydowskiego. Dla rano-
wania nieszczęśliwego, mimo bardzo cięż-
kiego stanu, w nocy dokonano operacji, jed-
nak bezskutecznej.

Jako przyczynę nieudanej operacji le-
karze tłumaczą podeszły wiek i słaby orga-
nizm.

Drugiemu ranemu w katastrofie Rubi-
nowi nie grozi niebezpieczeństwo.

Zwłoki Pomeranca przewieziono do pry-
watnego mieszkania przy ul. Hoovera.

— Wycieczki do Nieswieża, Mira, Snowa
i Klecka, oraz Różany, Kosowa i Merczow-
szczyzna. Stonimski Oddział Polsk. T-wa Kra-
joznawczego zamierza urządzić w dniach 14 i
15 b.m. wycieczki 1) do Nieswieża i okolic i
2) do Różany, Kosowa Pol. i Merczowszczy-
zny (autobusem).

W związku z powyższem czynione są już
przygotowania i jak nas informują, niebawem
ukáže się komunikat T-wa, w którym podane
zostaną warunki przejazdu i kosza wycieczki.

Do tej sprawy powrócimy w czasie wła-
ściwym.

— Powrót wycieczki stonimskiego Oddziału
P. T. K. ze „Święta Morza” w Gdyni.
4-VIII rano przybyła do Stonima wycieczka z
Gdyni, która w ilości 50 osób (bez kolejarzy
i ich rodzin, byli oni oddzielnie) brała udział
w wielkiej narodowej manifestacji.

Aczkolwiek przemęczeniu, uczestnicy wycie-
czki opowiadają z zachwytem o przebiegu uro-
czystości i o serdecznej gościnie, jaką im bra-
ła z nad morza i z Pomorza urządził.

Każdy z biorących udział w tym niezwyk-
nym święcie wrócił do domu z wielkim uczu-
ciem miłości do kraju pomorskiego, do tego
tak skromnego rozmiarami, lecz jakże ważne-
go i pięknego skrawka ziemi polskiej.

Sto tysięcy rodaków manifestowało w Gdyni
swe uczucie do tego kraju i przywiązanie
doń. Tak wielkiej manifestacji w Polsce je-
szcze nie było. I Gdynia potrafiła pod wzglę-
dem organizacyjnym zaimponować nie tylko
Poznaniu, lecz i stolicy. Taniósć kwater, opie-
ka nad mieniem wycieczkowskie, organiza-
cja specjalnych stołówek — to wszystko każ-
dy z uczestników konstatawał z wielkim za-
dowoleniem. A uprzejma forma objęcia, nie
jednemu posłużyła za dobrą lekcję życiową.

Wróćmy do samej uroczystości, w której
m. Kresowicy wschodni braliśmy ochoczy ud-
ział. Sporo nas się zjechało, tak z wojew.
wileńskiego, jak i nowogrodzkiego. Sądząc
z opowiadań uczestników wycieczki ze Stonima,
stwierdzić należy, że uczucie radości, zadow-
olenia i patriotyzmu, nastąpiło właśnie podczas
deflady. Skromna, bo z kilkudziesięciu osób
składająca się grupa stonimian, poprzedzona
transparentem z napisem „Stonim sercem przy
morzu”, zwróciła na siebie uwagę społeczeń-
stwa gdynińskiego, które tłumnie przyglądało
się wspaniałemu pochodowi rodaków. To też przez
cały czas deflady na przestrzeni kilku ulic z
ust wietlowskich tłumów padały słowa
uznania dla Stonimian, dla kresów. Okrzyki
„Niech żyje Stonim”, „brawo stonimianie”,
„niech żyją kresy wschodnie”, „Serca odpowi-
damy sercem”, nie milkły wcale, a gromkie ok-
laski potęgowały uczucie patriotyzmu i dumy
narodowej.

Po takim przyjęciu nas, łatwo zrozumieć
jak myśmy się żyli w tak krótkim okresie cza-
su z Gdynią, jak myśmy ją zegnali i jakie u-
czucie dla niej żyjemy. Da się ono treścić w
słowach wypowiedzianych przez Pana Pre-
zydenta Rzeczypospolitej: „Niemą Polski bez
morza i Pomorza”.
Wik.

— Montaż turbiny wodnej przy elektrowni
miejskiej zakończony. Dowiadujemy się, że
ma góstrat zakończył montaż turbiny wodnej,
zbudowanej przy elektrowni miejskiej i jak
nas informują, turbina ma być w niedalekiej
przyszłości uruchomiona. W związku z tem
spodziewać się, że koszty oświetlenia w mie-
ście, ulegną dalszej obniżce.

— Pożar w maj. Szydłowice. Onegdaj
przyczyni narazie nieustalonych wybuch pożar
w maj. Szydłowice, należący do p. Wł. hr.
Pulsowski. Ogień zniszczył 5 stert zboża,
wyprzedzając tem straty, sięgające kilkunastu
tysięcy złotych. Policja w sprawie ujawnienia
przyczyni pożaru prowadzi dochodzenie.

— Zebrania sprawozdawcze BBWR.
We wsi Wolna powiatu baranowickiego
sen. Rudkowski odbył zebranie sprawoz-
dawcze, na którym obszernie wyjaśnił
sprawę ulg podatkowych i działalność
Komitetów Finansowo-Rolnych. W dys-
kusji, która wykazała rzeczowy stosu-
nek ludności do poruszonych zagadnień,
podkreślono niedostateczność tegorocz-
nej pomocy siewnej dla zubożałych rol-
ników.

W gminie Zuchowickiej pos. J. Gorz-
kowski odbył kolejne zebranie informa-
cyjne, na które przybyło ponad 200 osób.
Prelegent położył główny nacisk na za-
gadnienie ulg podatkowych, które będą-
c wielką ofiarą ze strony państwa, są
nader korzystne dla tych obywateli, któ-
rzy wpłacają bieżące należności do skar-
bu państwa, dlatego też ulgi, dotyczące
zaległości podatkowych winny być jak-
najbardziej wykorzystywane przez spo-
łeczeństwo. Zarówno przebieg zebrania
jak i poziom dyskusji, wykazał wysocze
obywatelskie stanowisko miejscowej lu-
dności do spraw państwowych, mimo
iż ludność ta w bardzo silnym stopniu
dotknięta jest kryzysem gospodarczym.

OBWIESZCZENIE

Urząd Wojewódzki w Nowogrodzie niniejs-
cie ogłasza, że dn. 16 sierpnia r. 1932 o
godz. 13 w posesji kolonii urzędniczej w No-
wogrodzie przy ul. Stonimskiej odbędzie się
publiczna sprzedaż drogą licytacji: materiał bud-
owlany (częściowo zdany do użytku) pozosta-
ły od budowy domów kolonii urzędniczej.
Jednocześnie odbędzie się sprzedaż starych op-
on i detek samochodowych.

W razie niesprzedania całkowitej ilości ma-
teriału, następną licytacją odbędzie się w tem-
że miejscu o godz. 13 dn. 25 sierpnia r.

Blizszych wyjaśnień udzieli Oddział Bud-
żetowo - Gospodarczy Urzędu Wojewódzkie-
go w Nowogrodzie (pokój nr. 9) w godzinach
od 10 do 14-jej za wyjątkiem niedziel i świąt.
29 lipca 1932 r.

URZĄD WOJEWÓDZKI NOWOGRODZKI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, re-
wiru 8-go z siedzibą w Wilnie przy ulicy Ber-
nardyńskiej Nr. 3 m. 3, zgodnie z art. 1030 Ust.
Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej,
że w dniu 12 sierpnia 1932 r., o godzinie 10
rano w Wilnie przy ulicy Wielkiej nr. 29 m. 1
odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego
do SZERÓW Mojżesza i Chawy majątku ru-
chomego, składającego się z urządzenia i u-
meblowania mieszkaniowego, na zaspokojenie
pretensji Jakobsonowej Roszy - Leji, oszacowa-
nego na sumę zł. 8,000 — gr.

Komornik (—) A. Rubom.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 re-
wiru W. Cichoń, zamieszkał w Wilnie ul. Wi-
luskiego 6—19, na zasadzie art. 1030 J.P.C.
ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1932 r. o godz.
10 rano w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza 2 i
Zarzecka 13 odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należących do
Michała Wróblewskiego i składających się z
urządzenia restauracyjnego i naczyń, oszacowa-
nych na sumę zł. 763.

Komornik (—) W. Cichoń.

Radjo wileńskie

SOBOTA DNIA 6-go SIEPNIA 1932 R.
11,58 Sygnał czasu, 15,10 Program dzien-
ny, 15,15 Muzyka lekka (płyty), 16,25 Kom.
met. 16,30 Wiad. wojskowe. 15,40 Słuchowisko
dla dzieci, 16,05 Muzyka romantyczna, (pły-
ty). 16,40 „Dlaczego świętymy dzień 6-go sier-
pnia?” — odcz. wygl. W. Lipiński. 17,00 Kon-
cert żyweń (płyty) 18,00 Tr. nabożeństwa z
kaplicy w Ostrej Bramie. 19,05 Transm. me-
czu tenisowego. 19,15 Tygodnik litewski. 19,30
Prog. na niedzielę. 19,35 Pras. dziennik radj.
19,45 Fejł. regionalny — w wyk. L. Wołkiej
art. dram. 20,00 „Na widokregru”. 20,15 „Pa-
rę słów o jazzbandzie” wygl. prof. M. Józefo-
wicz. 20,30 Muzyka lekka (płyty). 21,30 Słuchowisko.
21,50 Kom. 22,05 Koncert Chopinowski,
skł. 22,40 Wiad. sport. 22,50 Zestawienie
„Marszem Kadrowki”, 22,55 Muzyka tanecz-
na.

Ofiary

Ku uczczeniu ś. p. Filomeny Misiewicz-
owej, grono pracowników Bazaru i T-wa Po-
pieranania Przemysłu Ludowego składa zł. 12 na
Komitet Pomocy Wsi Wileńskiej.

Dźwiękowe
Kino
„HELIOS”
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewiczza

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewiczza

DZWIĘKOWE KINO
COSINO
Wielka 47. Tel. 15-41.

Dźwiękowe kino
„PAN”

Jaż jutro ujrzymy popisy najlepszych akrobatów cyrkowych Ameryki w wielkim dramacie Ludzie szreny.
Coś podobnego nie widzieliśmy!

ULUBIENICA FLOTY czarujący dźwiękowiec erotyczny.
Pieśń o Atamanie Stiepcie R-zlinie rosyjskie ślotwy i chór. Rez. W. Turzańskiego. W rol. Gł. H. Schlettow.
Na 1 sry seans ceny znizone. Początek o godz. 4.

Ceny miejsc na wszystkie seanse: Balkon 30gr. Parter 60gr.
Najnowsza wersja dźwiękowej Wszel-
światowej sławy arcydzieła A. Dumasa „DAMA KAMELJOWA” w rol. gł. słowna gwiazda ekranu NORMA TALMADGE i Gilbert Roland. Potężny film z życi-
wielkiej koryzanty. Oświetlająca wystawa! Porywająca treść!
Nad program: Dodatki dźwiękowe.

FATALNA POMYŁKA Deszcz zgro-
zył Zachwył i uśmiech ra-
Dziś premiera! Sensacja! Tem-
pol Napięciem Wspaniałej
emocjonujący film P. i
dość wzburzający: nubienciek kobiet George O'Brien i słodka Sally Eilers.
Nad program: Zatrójające dodatki dźwiękowe.
Ceny od 25 gr.
Początek o godz. 4, 6, 8, 10, 15, w dnie świąt. o godz. 2 ej.

Dziś! Humor. Sentyment. Uczucie. Wystawa!
Richard Eichberg mistrz subtelnej erotyzmu stworzył peęć do-
wzgu i temperamentu w rozkosznej operetce
Śpiewno-tanecznej

„Panna Wdówka”
W rol. gł. żywiłowa Muriel Angelus, bohaterka filmu „Postrach Salonów” i Gene
Gerard. Siał tańca. Żywiłowe tempo Nad program dodatki dźwiękowe między in-
nymi światowej sławy chór „Zielony Raj”.
Początek o godzinie 4, w dnie świąt. o godz. 2-jej. Ceny od 25 gr.

WILEŃSKIE PRYWATNE KURSY SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
Nauka na nowoczesnych maszynach
OPŁATY ZA KURS ZNIŻONE
Przy kursach warsztat i stacja obsługi dla motocykli i samo-
chodów. Kancelaria kursów i sala wykładowa przy
UL. AD. MICKIEWICZA 24 m. 10.
Garaże i warsztaty, Bernardyński zaułek Nr. 8.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i oisżowe, oraz węgiel górnośląski
P O L E C A
SKŁAD DRZEWA
Michała hr. Tyszkiewicza
w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucji.
Dla P. P. Urzędników na raty.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietę konserwuje, doskonali, odświeża, u-
suwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny, wyszczu-
plający (panie). Natryski „Hormona” według
prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. In-
dywidualne dobowanie kosmetyków do każ-
dej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki ra-
cjonalnej.
Codziennie od g. 10—8.
W. Z. P.

Potrzebne mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią, w śródmieściu.
Oferty do Administracji „Słowa” dla T. C.

Giełda warszawska
Z dnia 5 sierpnia 1932 r.
WALUTY I DEWIZY:
Holandia 359,35—360,25—358,45.
Londyn 31,33—31,31—31,48—31,16.
Nowy York 8,923—8,943—8,903.
Nowy York kabel 8,928—8,948—8,908.
Paryż 34,96—35,05—34,87.
Praga 26,41—26,47—26,35.
Szwajcaria 173,85—174,28—173,42.
Berlin 212,25.
Tendencja niejednolita.

POSZUKUJĄ PRACY
L ekcje języków ob-
cych: niemieckiego,
francuskiego, włoskie-
go oraz języków kla-
sycznych, łaciny i gre-
ckiego udzielają oraz
przygotowują do ma-
tury i egzaminów w
zakr. szkół średnich ru-
tynowani korp. b. pro-
fesor gimnazjalny O.
absolwent U. S. B.
Zgłoszenia do Redakcji
„Słowa” pod język
obec.

POSZUKUJE
posady ekspedientki
bony lub gospodyni.
Nowy Świat, Nowo-
oszmiańska 4 m. 2.

**Młoda nauczy-
cielka**
wyjedzie na lato za b.
skromnym wynagrodze-
niem do dziecka od
7—10 lat. Świadectwo
b. dobre. Wielka 27—3,
od 11—1 godz.

Wascielki kamienic
prosi o posadę dozer-
cy były nauczyciel (z
rodziną żony) — Skra-
nia nędza. Chętnie, su-
miennie i gorliwie spe-
ni swe czynności. Adres
w redakcji lub Zarze-
cka 15-12.

Reperuje zamki
R dorabia klucze, ta-
nio, solidnie szybko
wykwalifikowany ślus-
zar Brzuga Stanisław
Saracenińska 14 m. 12

Ślusarz z mehanik
S pozostający bez pra-
cy przyjmuje posadę w
skromnych warunkach
— Pracowity, solidny,
uczciwy. Dobry robot-
nik. Tokarski 6 m. 6.
Zaułeczek Władysław

Kaucję złożę,
poszukuje pracy w
biurze, sklepie, inka-
senta lub innej. Łaska-
we zgłoszenia do Ad-
ministracji pod „kaucją”

Student Politechniki
S warszawskiej przy-
gotowuje na wydz.
mechaniczny i elektry-
czny (prawa Nowo-
świecki 1—6).

Studentka poszukuje
bezpłatnej prakty-
ki farmaceutycznej,
albo kondycji do dzie-
ci za utrzymanie. Zgło-
szenia ul. Zamkowa
24—3.

Kucharka
czyli służąca do wszyst-
kiego z dobrem gosto-
waniem poszukuje po-
sady, zadowolony z na-
wykład, posiada świa-
dectwa. Adres Tatars-
ka 16—7.

Służąca spokojna,
lubiąca dzieci po-
szukuje pracy. Może
wyjechać na wieś. —
Awsinkiewicz Emilia
Zaułek Bellejeński 8.

Przygot.
do konkursowych e-
gzaminów Politechniki
i Uniwersytetu (Medy-
cyna, Farmacja oraz do
Instytutu Dentyst. i
Pieczę — sierpień, Si-
jaka 5.

Młoda
inteligentna panna po-
szukuje pracy biurowej
(b. pracowniczka kom-
mornika) lub też w
braku teje zajmie się
dziećmi oraz domem.
Posada b. dobre refe-
rencje, uposobienie
mnie. Warunki skrom-
ne. Może wyjechać do
szkoleń ewent. ma-
jątku w niedalekim
promieniu od Wilna.
Oferty sub „Walka o
życie” do Redakcji
„Słowa”.

Francuskiego,
kontury (specjal-
nosc) wymowa, litera-
tura) po powrocie z
Paryża udziela dyplomo-
wana nauczycielka
W. Stefanińska 23 m. 9.

Panienciła
która ukończyła w r.b.
gimnazjum, poszukuje
posady kasjerki, inka-
sentki i t.p. Moze zło-
żyć kancję. Oferty do
redakcji dla „13”

Zguby
Znalezione
dokumenty opie-
jące na imię Apo-
loniusza Butkiewi-
cza są do odebra-
nia w Administracji
„Słowa”.

Młody inteligentny
człowiek, poszu-
kuje posady rolnej w
miej. pilszarska, pro-
wiantowego lub prak-
tykanta rolnego, rów-
nież może prowadzić
księżki, posiada świa-
dectwa ze szkół i prak-
tyk odbytych. Ul Nie-
świecka 22-16 m. 7.

Poszukuję
posady ekspedientki
bony lub gospodyni.
Nowy Świat, Nowo-
oszmiańska 4 m. 2.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka
w dobie kryzysu to wkład
w KOMUNALNEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCI POWIATU
GRODZIĘNSKIEGO
Wysokie oprocentowanie — cał-
kowiłte bezpieczeństwo — wypłaty
na każde żądanie.

DZIS W KINACH P. T. K.
TEL. 214. CENY ZNIŻONE.
sean. o g. 6, 8 i 10, 15.

Dźwiękowiec Kino „POLONJA”
Pocztowa 4.
Wielki monumentalny film polski
Wspaniała wizja walk po-
wstańców
Rok 1863 (Huragan)
w rolach głów. Reata Renee, Zbysz-
ko Sawan, Al. Zelterowicz J. Turkow
i A. Socia.

Dźwiękowiec Kino „APOLL O”
Domink. 26.
1-szy najwytworn. dźwiękowiec
z Harry Piel'em p. t.
ON ALBO JA
wstęp 60 groszy.

KINO „PALACE”
Orzeszk. 13.
Hr. Agnes Esterhazy
i Iwan Petrowicz
w przepięknym filmie p. t.
„Ostatni Romans”
wstęp 40 gr.

Bajki Polityczne
Aleksandra Zasztowta
Świeżo ukazały się w druku.
Do nabycia: w księg. Gebethnera
i Wolfa i in.

Od Administracji
Sprawy ogłoszeń, prenumeraty
oraz korespondencji z pow. lidz-
kiego i m. Lidy załatwia p. Józef
Mikula.

Lida, ul. Narutowicza 1 m. 3.

Początek seansów o g. 6, 8, 15, 10, 15
KINO DZWIĘKOWE
„ŚWIATOWID”
GRODNO, Brygidzka 2.
Na sezon letni ceny znizone wstęp od 45 gr.
Wielka epopeja żywiłowego humoru! 100 proc. dźwiękowiec,
film mówiony po Czesku p. t.
C. I K. FELDMARSAŁEK
W roli głównej genialny komik czeski ulubieniec publicz-
ności **Viasta Burian**.

B. FARDJOHN 40
Tajemnica Kelthpool—Square
— Zaraz zrozumiesz. Obraziliś mnie
swemi podejrzeniami i czuję, że ukry-
wasz coś przede mną. Czy duch nie po-
kazywał się już więcej w oknie?
— Widziałem go przed godziną, na
tem samym miejscu, — odpowiedział zim-
no dr. Pay.
Dr. Vensin patrzył na niego niedowid-
cząco ale dr. Pay położył na stole wy-
wołaną już kliszę.
— To zdjęcie z wczorajszej nocy,
kliszę wywołałem dziś rano. Czy pozna-
jesz tego pana?
Vensin pobladał, patrząc na fotogra-
fję Samuela Boyde.
— Który z nas zmarł? ty czy ja?
— Nie denerwuj się, — uspakajał dr.
Pay. — kiedy dostałem dzisiaj twoją
kartkę, postanowiłem zrobić rewizję w
domu Boyde'a, dziś jeszcze nie odkłada-
jąc dużej. Ale jeżeli się boisz, to ja sam
mogę to zrobić.

bym nie przeszkodził, twoja chorobliwa
namiętność doprowadziła cię do
zguby!
— Nie takim niebezpieczeństwem
stawałem czoła, a jednak żyję i jestem
zdrow. Jesteś zbyt ostrożnym, a los
ochrania tylko odważnych ludzi.
Nigdy się niczego nie bałem i dlate-
go los się mną opiekował. Mówiłeś, że
ja coś ukrywam przed tobą? Cóż takie-
go?
— Do tej sprawy powrócimy jeszcze.
Narazie mamy coś ważniejszego. Prze-
dewszystkiem, jak się ma twój pacjent,
czy ciągle tak samo?
— Bez zmian. On nigdy nie nie opo-
wie, bo głowę ma pustą, jak wydrążona
tykwa!
— Wsp aniały rezultat! — roześmiał
się sarkastycznie Vensin. — Myślę jed-
nak, że mój plan był lepszy: zmusić go
do milczenia na wieki i zostawić w pi-
wnicy.
— To jeszcze zdążymy zawsze robić.
— Jak myślisz teraz pozbyć się go,
nie ściągając podejrzeń na siebie?
— Na nas, chcesz powiedzieć?

Dr. Vensin pokręcił się na krześle
niespokojnie.
— Znajdź się sposób, a ryzy-
kiem podzielimy się równo.
Dr. Pay dodał z uśmiechem:
— Ubezpiecz ciębie na niewielką
sumę w twojem biurze, żeby ci nie było
tak straszno! Jakże jeszcze masz zmart-
wienia?
— Ty sam wiesz doskonale! — Ven-
sin wyjął notes i położył na stole. —
Jestem człowiekiem uczciwym i lubię
mieć rachunki w porządku.
— Czy myślisz, że to jest takie waż-
ne! Ty masz swoje zwycięża, a ja wo-
je... Chciałbym, żebyś mnie dobrze zo-
rumiał.
— Dobrze! Ale jeżeli moje podejr-
zenia się sprawdzą, a zwykle się nie my-
le! To ja będę mówił i poproszę, żebyś ty
mnie dobrze zrozumiał!
— Z przyjemnością! A więc, jeżeli
się nie mylę, znamy się ze sobą od 3-ch
lat? Prawda?
— Czy to ma jakie znaczenie? Trzy
lata, czy trzydzieści, czy nie wszystko
jedno?
— Nie, to nie jest wszystko jedno: ja

lubie ściślij prawdę. Cyfra ma zawsze
swoje znaczenie. Przed trzema laty na-
pisałeś do mnie w odpowiedzi na moje
ogłoszenie. Nie miałeś pieniędzy a ja
miałem i dałem ci pięćset funtów.
— Czteryśta.
— Pięćset, przyjacielu, pięćset. Sto
funtów poszło na procenty.
— Nie mówmy o drobiazgach! Mow
odrazu o samej sprawie.
— Dobrze, a więc do dzisiejszego
dnia różniłem sumami i w różnych termi-
nach odebrałeś ode mnie ogólną sumę
trzech tysięcy funtów.
— Naprawdę dostałem tylko poło-
wę.
— Co razem z procentami, — ciągnął
dalej niewzruszonym głosem Vensin, —
stanowi sumę pięciu tysięcy funtów z
zysllingami. Oto szczegółowy rachunek,
proszę sprawdzić.
— Wierzę na słowo.
— Dziękuję za zaufanie. Biorąc pie-
niądze dałem mi jako zastaw klejnoty, do
których żywisz niezrozumiały dla mnie
namiętność, ale których wartość uznaję.
Prócz tego zastawiłeś u mnie całe ume-
blowanie swego mieszkania. Proponowa-

łem ci kilka razy rozpoczęcie wypłaty
długu, ale bez rezultatu. Mój drogi, wszy-
stko ma swoje granice i moja cierpliwość
również. Rozumiesz mnie?
— Najzupełniej, ale ja uważam, że
nie skończyłeś swego opowiadania. Za-
pomniałeś o Samuelu Boyde. Proszę,
skończ ostatni rozdział.
— Dobrze, — zgodził się niechętnie
Vensin, z wyraźnym wstęmem w głosie.
— Przed sześciu tygodniami, w odpowie-
dzi na moją propozycję uregulowania
rachunków, zaproponowałem mi...
— Przepraszam, nie tylko chciałeś
rozrachunku, ale groziłeś mi zlicytowa-
niem mieszkania! — Przedstawiłeś mi
plan, który w razie powodenia nietylko
dawał ci możność uregulowania dłu-
gu, ale i obietnicę wielkich zysków. Po-
wiedzieliś, że znasz tajne przejście do
domu Boyde'a. Twierdziłeś, że tym spo-
sobem będziesz mógł dostać się, bez
wielkiego ryzyka, do wielkich skarbów
Boyde'a. Bez ryzyka, bez najmniejszego
niebezpieczeństwa. Specjalnie podkre-
ślałeś to słowo.

(D.C.N.)